VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ
(NR 41)
z dnia 11 października 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 41)

11 października 2017 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła:

– dyskusję na temat propozycji zmian przepisów w Regulaminie Sejmu RP w zakresie działania Komisji Etyki Poselskiej – kontynuacja,

– dyskusję na temat propozycji zmian w uchwale z dnia 23 kwietnia 2009 r. – Regulamin Komisji Etyki Poselskiej – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Stwierdzam kworum. Witam państwa posłów oraz przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy ktoś z członków Komisji ma jakieś uwagi do zaproponowanego porządku? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, zgłaszam wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o jego zamknięciu, jest także zamknięta. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proponuję, żeby obydwa punkty porządku, tzn. dyskusja na temat zmian w Regulaminie Sejmu RP w zakresie działania Komisji Etyki Poselskiej oraz dyskusja na temat propozycji zmian w uchwale z dnia 23 kwietnia 2009 r. – Regulamin Komisji Etyki Poselskiej, zostały przeprowadzone łącznie. Czy jest zgoda na takie procedowanie? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przed rozpoczęciem posiedzenia każdy z członków Komisji otrzymał dwa projekty uchwał. Pierwszy z nich to projekt uchwały Sejmu w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej, a drugi to projekt uchwały naszej Komisji w sprawie zmiany Regulaminu Komisji Etyki Poselskiej. Są to materiały do dyskusji. Zmiany w regulaminie Komisji dotyczą m.in. dostosowania postanowień regulaminu Komisji do treści regulaminu Sejmu. Głównie chodzi o kadencję przewodniczącego Komisji Etyki Poselskiej, wymogi formalne, jakie musi spełniać wniosek kierowany do Komisji, określenie trybu zawiadamiania posłów o posiedzeniu Komisji, usprawiedliwianie nieobecności na posiedzeniu, kwestię przeprosin itd.

Otwieram dyskusję. Na początku proszę o zabranie głosu przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na dzisiejsze posiedzenie przygotowaliśmy kolejną wersję materiałów dotyczących propozycji zmian w regulaminie Sejmu w zakresie, który został nam przez państwa zlecony. Materiał różni się od wcześniejszego tym, że proponuje uzupełnienie regulaminu Sejmu o przepis mówiący, iż w drodze uchwały Komisja określa termin na złożenie przez posła przeprosin. Takie było życzenie z pań-

stwa strony. Proszę zobaczyć projektowany zapis art. 147 ust. 2 zdanie drugie. W materiale jest on oznaczony kursywą.

Druga modyfikacja, przepraszam, że nie omawiam materii w sposób chronologiczny, dotyczy zmiany pierwszej. We wcześniejszym materiale zawarliśmy dwa warianty, w tym ograniczyliśmy się już tylko do jednego. Proponowana regulacja przewiduje obniżenie poselskiego uposażenia lub diety ze względu na nieusprawiedliwioną nieobecność zaproszonego posła na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Chodzi o tych posłów, w stosunku do których zostały postawione zarzuty o naruszenie zasad etyki i Komisja te zarzuty rozpatruje.

Trzeci nowy element w przedstawionym państwu materiale to dwuwariantowa propozycja, pozostaje ciągle rozstrzygnięcie kwestii, czy przepisy mają mieć charakter obligatoryjny czy fakultatywny, a chodzi o regulację określającą procedurę obniżki diety poselskiej w sytuacji, kiedy poseł zobowiązany przez Komisję Etyki nie wygłosi stosownych przeprosin. Postaram się wytłumaczyć, o co chodzi. Jak powiedziałem, propozycja jest dwuwariantowa. Jest ona zawarta w ust. 9-11 projektowanego art. 147. Kilka słów na ten temat, jeśli państwo pozwolicie.

Na poprzednim posiedzeniu Komisji toczyła się dyskusja dotycząca wysokości obniżki uposażenia lub diety. Myślę, że wszyscy państwo ją pamiętacie. W przedstawionej propozycji ograniczamy się tylko do obniżki diety, doszliśmy bowiem do wniosku, że w ten sposób będzie prościej. Wynika to z faktu, że niektórzy posłowie nie pobierają uposażenia, nie są posłami zawodowymi. Po dyskusji wymiar obniżki, mówiąc kolokwialnie, został wyznaczony na poziomie 1/10 uposażenia. Ustalono, że jeśli poseł nie pobiera uposażenia, obniżkę należy proporcjonalnie odnieść do pobieranej diety. Stanowisko Biura Legislacyjnego jest takie, że odnosząc obniżkę tylko do diety udałoby się uprościć regulację. W takiej sytuacji bez znaczenia jest to czy poseł uposażenie pobiera, czy nie. Po prostu obniżamy dietę zachowując odpowiednią proporcję. Nasza propozycja przewiduje obniżkę o 2/5 wysokości diety parlamentarnej. Dlaczego akurat o 2/5? Wynika to z faktu, że zgodnie z ustawą dieta wynosi 1/4 uposażenia. Skoro uposażenie miało być obniżone o 1/10, to zachowując proporcję mamy 4/10, czyli ostatecznie 2/5 wysokości diety. To tyle, jeśli chodzi o samą istotę obniżki diety, czyli centralną część trzech projektowanych ustępów.

Przedstawione przez nas dwa warianty różnią się od siebie tym, że w jednym przypadku obniżka ma charakter czysto automatyczny, czyli następuje obligatoryjnie, jeśli poseł nie wygłosi przeprosin, a w drugim kwestia obniżki jest rozpatrywana przez odpowiedni organ, w tym przypadku przez Prezydium Sejmu. W pierwszym wariancie przepisy przewidują, że do obniżki diety dojdzie na podstawie obowiązujących przepisów, a Marszałek Sejmu jedynie zarządzi dokonanie obniżki. Będzie ona miała miejsce zawsze, jeśli zobowiązany poseł nie wygłosi przeprosin w określonym terminie. Drugi wariant zakłada, że w takiej sytuacji rozstrzygnięcie będzie podejmowane przez Prezydium Sejmu. Oznacza to, że jeśli poseł nie przeprosi, wówczas Prezydium Sejmu będzie mogło, w drodze uchwały, obniżyć mu dietę, biorąc pod uwagę oczywiście różne okoliczności. Drugi wariant jest bardziej elastyczny. Wybór należy do państwa.

Zagadnienie ma charakter merytoryczny i to posłowie muszą określić, na co się decydują w tym przypadku, które rozwiązanie jest bliższe państwa intencjom. Obydwa warianty przewidują tryb odwoławczy. Wtedy, gdy Marszałek Sejmu zarządzi obniżkę diety, posłowi będzie przysługiwało odwołanie od takiej decyzji do Prezydium Sejmu. Jeśli obniżkę uchwali Prezydium Sejmu, poseł będzie mógł wystąpić do Prezydium o ponowne rozpatrzenie jego sprawy. Ta konstrukcja jest wzorowana na innych przepisach regulaminu Sejmu, w których tryby odwoławcze występują w różnych konfiguracjach, w zależności od sytuacji.

Chciałbym powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy, naszym zdaniem dość istotnej. Jest to nowa sprawa. Po analizie przepisów doszliśmy bowiem do wniosku, że aby zmiana była kompletna, systemowo powinna jej towarzyszyć zmiana ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora w zakresie art. 42 ust. 4. Przepis tego artykułu ogólnie, ale jednak, wskazuje przesłanki, które pozwalają regulaminowo obniżać lub w ogóle pozbawiać posłów diety. Dlatego, żeby zaproponowana przez nas zmiana była kompletna z sys-

temowego punktu widzenia, przedstawiona nowa przesłanka powinna zostać wprowadzona do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, albo przynajmniej powinien zostać uelastyczniony dotychczasowy przepis ustawy, aby miał on bardziej uniwersalny charakter. To tyle z naszej strony, jeśli chodzi o pierwszy materiał, tzn. projekt zmian w regulaminie Sejmu.

Drugi przedłożony projekt dotyczy propozycji zmian w wewnętrznym regulaminie Komisji. Z jednej strony są to zmiany, które korespondują przynajmniej z częścią zmian zaproponowanych do wprowadzenia w regulaminie Sejmu. Przede wszystkim mam na myśli uzupełnienie regulaminu Komisji o przepis wprowadzający nową regulacje w postaci zobowiązania posła do wygłoszenia przeprosin. W tym celu dodaliśmy ust. 5a w art. 4 regulaminu Komisji. W projekcie jest to zmiana trzecia, lit. c).

Pozostałe zaproponowane zmiany mają charakter porządkujący. Tak jest, na przykład, w przypadku zmiany pierwszej, która dostosowuje regulamin Komisji Etyki do przepisów regulaminu Sejmu. Chodzi o kadencję przewodniczącego i wiceprzewodniczącego. W regulaminie Sejmu ta zmiana została wprowadzona już dość dawno, ale regulamin Komisji jej nie uwzględnia. Cały czas występuje rozbieżność, ale pamiętajmy, że decydujący jest przepis regulaminu Sejmu. Zgodnie z nim kadencja prezydium Komisji, przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, wynosi 6 miesięcy, a w regulaminie Komisji w dalszym ciągu widnieje termin 3 miesięcy. Ta kwestia bez wątpienia wymaga ujednolicenia.

Zmiany druga, trzecia i piąta również mają charakter porządkujący. Są one oczywiście merytoryczne, a wynikają głównie z wniosków zgłaszanych zarówno przez posłów, jak i przez sekretariat Komisji. W przypadku zmiany trzeciej, lit. a), i zmiany piątej mamy do czynienia z porządkowaniem sprawy zawiadamiania posłów o posiedzeniach Komisji Etyki. Regulacja zostaje ujednolicona z tą, która obowiązuje w przypadku zawiadamiania posłów o posiedzeniach wszystkich pozostałych komisji. Nowa regulacja ma charakter bardziej uniwersalny i, jak powiedziałem, analogiczny do tego, jaki obowiązuje przy zawiadamianiu posłów o posiedzeniach innych komisji. Zmiana druga w art. 1 ma na celu wprowadzenie minimalnych wymogów formalnych określających zasady tworzenia wniosków, jakie są następnie kierowane do Komisji Etyki.

To wszystko na ten moment z naszej strony. Jeśli będą jakieś pytania szczegółowe, jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie mecenasie. Otwieram dyskusję. Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, po pierwsze chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu mecenasowi za przygotowanie projektów uchwał zmian w regulaminach komisyjnym i sejmowym. Uważam, że dobrze oddają one nasze oczekiwania przedstawione podczas ostatniego posiedzenia. Pan mecenas przedstawił dwa możliwe warianty. Od razu chciałbym zaproponować wybór drugiego wariantu. Uzasadnię dlaczego.

Zwracałem wielokrotnie uwagę na fakt, że przedstawiciel partii rządzącej w składzie Komisji Etyki bardzo często zarzuca nam, iż chętniej karzemy posłów rządzącej koalicji niż opozycji. Dlatego opowiadam się za wyborem wariantu, który przewiduje, że karę może nałożyć Prezydium Sejmu. W tej sytuacji nie będzie podstaw do zarzucania nam braku symetrii, jeśli chodzi o kary orzekane według. Mam na myśli dysproporcje polityczne, wynikające z przynależności partyjnej. Oczywiście, w przypadku wyboru drugiego wariantu, ocena sytuacji będzie należała do opinii publicznej. To społeczeństwo wyrobi sobie opinię na temat tego, jak często są karani przez organ Sejmu posłowie należący do poszczególnych klubów poselskich. Osobiście opowiadam się za wariantem drugim, także i z tego powodu, że od samego początku dyskusji byłem zwolennikiem takiego rozwiązania.

Chciałbym jeszcze upewnić się odnośnie do jednej sprawy i dlatego poproszę o wypowiedź pana mecenasa na ten temat. Kiedy zapoznawałem się z treścią projektu uchwały Sejmu w sprawie zmiany w regulaminie Wysokiej Izby, zauważyłem, że jest w nim mowa o tym, że – chodzi konkretnie o projektowany art. 147 ust. 4 – „Uchwałę, o której mowa w ust. 1, wraz z uzasadnieniem, doręcza się posłowi niezwłocznie”. Nigdzie jednak nie

znalazłem zapisu, który mówiłby, iż taką uchwałę należy niezwłocznie doręczyć marszałkowi. Jeśli ma on zarządzić przeprosiny, to chyba również powinien niezwłocznie otrzymać uchwałę Komisji. Być może czegoś w przepisach nie zauważyłem, ale wydaje mi się, że konieczne jest uzupełnienie zgodnie z tym, co przedstawiłem wyżej. Poproszę Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie tej sprawy. Poseł ma niezwłocznie otrzymać uchwałę, ale nigdzie nie jest zapisane, iż niezwłocznie musi ona trafić do właściwego organu Sejmu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle. Zanim oddam głos legislatorom proponuję, abyśmy najpierw wysłuchali wszystkich zainteresowanych posłów. Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Wysoka Komisjo, podobnie jak mój przedmówca rozpocznę od podziękowania pod adresem legislatorów. Uważam, że wykonali dobrą robotę.

Jeżeli chodzi o konkrety, to jednak różnię się od mojego szanownego kolegi Sosnowskiego i stoję na stanowisku, że przynajmniej powinniśmy spróbować zastosować w praktyce wariant, który zakłada, iż marszałek będzie zobowiązany do określonego działania. Wiemy przecież, że marszałek jest organem politycznym, a to oznacza, iż istnieje bardzo duże niebezpieczeństwo, że pozbawi on nas realnego wpływu na sytuację, że wybije ostre zęby całemu projektowanemu rozwiązaniu. Gdybyśmy mieli, że tak się wyrażę, normalną sytuację, to zgodziłbym się, że drugi wariant byłby sposobem na pewne złagodzenie emocji, ale obawiam się, że w istniejącej rzeczywistości zostanie on wykorzystany nie do końca zgodnie z oczekiwaniami. Kilka razy zdarzyło się już przecież, że decyzje Komisji były zmieniane. W normalnych warunkach presja publiczna, o której wspomniał kolega, powinna być całkowicie wystarczająca, ale w naszej sytuacji, przy takiej ostrości politycznego konfliktu, z jaką mamy do czynienia w Polsce, marszałek może być narażony na pokusę działania ocenianego w kategoriach politycznych, a to może oznaczać, że tylko posłowie opozycji będą obligowani do wygłaszania przeprosin. W przypadkach posłów z rządowej większości może to wyglądać nieco inaczej, wiele może zostać im przez marszałka wybaczone.

Uwzględniając powyższe, opowiadam się za wyborem pierwszego wariantu, jeśli chodzi o zmianę w regulaminie Sejmu.

Mam jeszcze pytanie do legislatorów. Czy jeśli będziemy karać posłów poprzez obniżenie diety, nie stworzymy sobie problemów? Poseł, jak wiadomo, może w określonych sytuacjach zostać pozbawiony diety, ale dotyczy to głównie przypadków, w których był on nieobecny na posiedzeniu. Dieta posiada charakter swoistego ryczałtu z tytułu określonych kosztów. Jeżeli my zgodzimy się karać posłów potrącając im z diety, to sytuacja może wyglądać tak, że poseł nie przeprosi, ale był w Sejmie, a mimo to obniżono mu dietę. Proszę w związku z tym o wyjaśnienie, czy na pewno nie narazimy się na zarzuty o nieprawidłowości legislacyjnej? W takiej sytuacji być może dobrym rozwiązaniem będzie zapisanie, że poseł ma zapłacić karę w wysokości 2/5 diety. Pozwoli nam to uciec od potrącania diety, a nadal utrzymamy określoną wysokość kary liczoną proporcjonalnie do wysokości diety. To, o czym powiedziałem, proszę traktować jako materiał do zastanowienia. Nie traktuję tego jako dogmatu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Poseł Mieszkowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Przychylam się do opinii pana posła Długiego. Też uważam, że jeśli wybierzemy wariant drugi, opcjonalny, to narazimy się na własną prośbę na unieważnianie naszych decyzji. W Prezydium Sejmu rządząca koalicja posiada większość i może zrobić co tylko chce z naszymi orzeczeniami. Dotychczasowe doświadczenie pokazuje, że interpretuje ona niektóre sytuacje w określony i jednoznaczny sposób.

W uwarunkowaniach, w jakich funkcjonuje Komisja, przy założeniu jej apolityczności, wybranie wariantu z obligo dla marszałka pozwala nam zachować szanse na to, iż nasze decyzje będą podlegały egzekucji. Idealny obraz dopełni podejmowanie przez nas,

członków Komisji, decyzji zgodnych z sumieniem, bez wpływów politycznych. Ta ostatnia rzecz wydaje mi się zresztą najważniejsza.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle. Zwracam państwu uwagę, że projekt zmian w regulaminie, oprócz tego, że posiada charakter czyszczący pewne zaszłości, zmierza również w kierunku obniżenia poziomu złych emocji, które bardzo często występują na sali plenarnej. Chyba nie byłoby dobrze, tak mi się wydaje, żeby Prezydium Sejmu zmieniało nasze decyzje w zależności od koniunktury politycznej. Wydaje mi się, że nie o to nam chodziło. Przypominam, że w tej kadencji Sejmu zdarzało się już, że w zależności od pozycji politycznej danego posła w Klubie Parlamentarnym Prawa i Sprawiedliwości, Prezydium podejmowało taką lub inną decyzję w stosunku do orzeczenia Komisji Etyki. Mówiąc inaczej, uwzględnienie odwołań przez Prezydium Sejmu zależało w prostej linii od pozycji politycznej posła. Taki wniosek się narzuca po analizie poszczególnych przypadków.

Proszę państwa, ja również bardziej przychylam się do wyboru pierwszego wariantu zaproponowanego przez legislatorów. Przewiduje on jednoznacznie, że Marszałek Sejmu, na wniosek przewodniczącego Komisji, zarządza obniżenie diety parlamentarnej. Opowiadam się za tym rozwiązaniem. Uważam, że na dzisiejszym posiedzeniu powinniśmy dokonać wyboru wariantu, który zarekomendujemy do stosowania w przyszłości, po to, aby później już do tej kwestii nie powracać. Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Z dużym zainteresowaniem wysłuchałem państwa opinii. W znacznym stopniu je podzielam, ale ponieważ może jestem trochę bardziej naiwny, zastanawiam się – uwzględniając sytuację w Sejmie obecnej kadencji – czy nie udałoby się zapisać w regulaminie rozwiązania, które przewidywałoby, że Prezydium Sejmu podejmuje decyzję określoną większością głosów. Chodzi o to, aby nie decydowali członkowie Prezydium z jednego ugrupowania. Za takim, a nie innym rozwiązaniem musiałaby się opowiedzieć także któraś z partii opozycyjnych. Taka regulacja w pełni by mnie zadowalała. Uzasadniałaby ona także moje wcześniejsze stanowisko, głoszone wszem i wobec, iż nie ma obawy, że Komisja karze tylko posłów obozu rządzącego, a z drugiej strony Prezydium nie mogłoby tylko głosami większości parlamentarnej uchylać mechanicznie naszych werdyktów. Byłaby to forma pewnego kompromisu, wypracowanie którego jest w tym przypadku moim celem.

Pozostaję na swoim stanowisku, ale jak powiedziałem, z szacunkiem i zainteresowaniem wysłuchuję opinii kolegów posłów. Tym bardziej, że zgadzam się ze stwierdzeniem, iż nie powinno nam zależeć głównie na tym, aby posłów ukarać.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Otóż to, panie pośle, Komisja Etyki nie jest od tego, aby posłów karać. Więcej, my nie chcemy karać naszych kolegów.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Zależy mi także na tym, aby skończyły się posądzenia niektórych członków Komisji, że w pewnych sytuacjach jesteśmy stronniczy. Osobiście jestem głęboko przekonany, że tak nie jest, ale obawa może u niektórych się pojawić.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę państwa, przede wszystkim chcę zwrócić uwagę, że Komisja Etyki nie została powołana do karania posłów. Ten fakt musimy mieć przede wszystkim na uwadze, pracując nad nowym regulaminem. Komisja opiniuje wnioski, które do niej wpłynęły, rozstrzyga w pewnych kwestiach, ale jest to tylko związane z oceną zachowania posłów. Jeżeli poseł zachowuje się tak, jak powinien, to nigdy nie trafi na posiedzenie Komisji Etyki, a jego zachowanie nigdy nie stanie się przedmiotem naszych obrad. To pierwsza uwaga.

Po drugie, restrykcja finansowa, o której dyskutujemy, będzie stosowana tylko wtedy, gdy poseł nie zechce wygłosić przeprosin. Nie występuje kumulacja kar, to znaczy przeprosiny plus kara finansowa. Te kwestie są rozłączne. Jeśli z mównicy przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu poseł wygłosi przeprosiny, żadna kara finansowa mu nie grozi. Poruszam tę kwestię, ponieważ w dyskusji pojawiło się wrażenie, że kary są ze sobą

połączone, że tworzą spójną całość. Tak nie jest i bardzo wyraźnie chcę to podkreślić. Proszę, poseł Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Chciałbym uzupełnić moją wypowiedź o następującą myśl. Wprowadzane przez nas zmiany do regulaminów mają służyć przede wszystkim podniesieniu poziomu debaty publicznej, a co za tym idzie – podniesieniu prestiżu polskiego parlamentu. Jak wszyscy wiemy, Sejm jest bardzo krytykowany, poziom zaufania do tej instytucji jest dramatycznie niski, a społeczeństwo bardzo źle ocenia klasę polityczną, którą to przecież my reprezentujemy w Wysokiej Izbie. Dlatego mam nadzieję, że nowe rozwiązanie regulaminowe stanie się czymś, co przynajmniej w jakimś stopniu zmotywuje koleżanki posłanki i kolegów posłów do tego, aby postarali się wygłaszać refleksje na nieco wyższym poziomie intelektualnym, bez obrażania innych i bez deprecjonowania osób o innych poglądach politycznych, czy też reprezentujących odmienne wartości.

Według mnie, rozwiązanie zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, jako tzw. wariant pierwszy, będzie o wiele bardziej skuteczne w praktyce. Z bieżącej kadencji płynie tylko jedno doświadczenie, szanowni państwo. Prezydium Sejmu praktycznie prawie zawsze podejmuje decyzje w interesie większości parlamentarnej. Zmiana regulaminu z jednej strony w jakiś sposób wyrównuje szanse, a z drugiej strony daje obiektywny wyraz pewnym zjawiskom.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle. Małe sprostowanie do tego, co pan powiedział. Prezydium Sejmu nie zawsze uchylało uchwały Komisji Etyki Poselskiej.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Powiedziałem, że prawie zawsze.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Na pewno jednak nie zawsze, chociaż przypadki uchylania naszych uchwał faktycznie miały miejsce. Proszę, poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Proszę państwa, w tej chwili przyszła mi do głowy następująca myśl. Rozumiem, że bez względu na wybór wariantu Prezydium Sejmu nadal posiada możliwość unieważnienia kary nałożonej na posła przez Komisję Etyki. Zgadza się? Dopiero w trakcie dyskusji skojarzyłem ten fakt. Prezydium może zmienić naszą decyzję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Każdy poseł może odwołać się od naszej decyzji. Nic się w tej materii nie zmienia. Zawsze tak było i nadal będzie. Droga odwoławcza zostaje utrzymana.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Czyli, jeżeli Komisja Etyki podejmie uchwałę o ukaraniu posła naganą, upomnieniem lub zwróceniem uwagi, a Prezydium Sejmu taką uchwałę unieważni, to automatycznie następuje również unieważnienie kwestii ewentualnych przeprosin. Jeżeli tak, to Prezydium Sejmu, praktycznie rzecz biorąc, już na tym etapie ma głos decydujący. Jeśli tak, to faktycznie większy sens ma przyjęcie wariantu pierwszego. Przecież jeśli Prezydium zechce nie dopuścić do ukarania posła, to i tak zmieni naszą uchwałę. Czy to się zgadza?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Za chwilę poprosimy o opinię panów mecenasów, ale wcześniej jeszcze pan poseł Mieszkowski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Nie mam aż tak długoletniej praktyki poselskiej jak niektórzy z państwa i dlatego chciałbym dowiedzieć się, czy zdarzały się przypadki, kiedy Prezydium Sejmu uchylało decyzje Komisji Etyki?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Oczywiście i właśnie o tym cały czas teraz dyskutujemy. Takie sytuacje mają miejsce. Konkretnie chodzi o to, że Prezydium Sejmu przychyla się do odwołania wniesionego przez posła od decyzji Komisji Etyki. Jeśli uwzględni to odwołanie, wówczas uchyla uchwałę Komisji. Odpowiadając na pana pytanie, panie pośle – takie przypadki mają miejsce.

Może poproszę o stanowisko legislatorów. Jeszce poseł Sosnowski? Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Proszę państwa, chcę tylko powiedzieć, że jeżeli odwołanie jest utrzymane, to zmieniam zdanie i opowiadam się za wariantem pierwszym. Prezydium Sejmu może uchylić naszą decyzję już na etapie odwołania. Oznacza to, że dlatego wentyl bezpieczeństwa dla parlamentarnej większości już istnieje. Dlatego zgadzam się, że wariant pierwszy jest efektywniejszy. Poproszę tylko o wyjaśnienie pana mecenasa, żeby się upewnić, czy ta procedura faktycznie nadal będzie obowiązywać.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Rozpocznę od kwestii, nad którą debatowali państwo przed chwilą. Przepisy przewidują tryb odwoławczy w odniesieniu do uchwały Komisji. Proszę jednak zauważyć, że w przypadku pierwszego wariantu posłowi przysługuje także odwołanie od zarządzenia marszałka. Oznacza to, że Prezydium Sejmu będzie mogło zarządzenie marszałka o obniżeniu diety utrzymać w mocy lub je unieważnić. Można powiedzieć, że występują dwa momenty, w których Prezydium Sejmu może wpłynąć na decyzję Komisji. Po pierwsze, kiedy rozpatruje odwołanie posła od uchwały, która ewentualnie może zawierać środek dodatkowy w postaci wygłoszenia przeprosin. Jeśli na tym etapie postępowania uchwała zostanie utrzymana w mocy, to kolej rzeczy jest następująca: po pierwsze, poseł zobowiązany do przeprosin powinien je wygłosić, jeżeli tego nie uczyni wówczas Komisja, a właściwie jej przewodniczący, występuje do Marszałka Sejmu o zarządzenie w sprawie obniżenia diety, jeśli marszałek takie zarządzenie wyda, wtedy może zostać uruchomiony tryb odwoławczy, w wyniku którego Prezydium Sejmu rozpatruje odwołanie posła od decyzji marszałka. Tak wygląda procedura. Prezydium może oczywiście uchylić zarządzenie marszałka. To pierwsza kwestia.

Chciałbym jeszcze odpowiedzieć na dwa inne pytania państwa posłów, które sobie zanotowałem. Pytanie pierwsze, a w zasadzie wątpliwość pana posła Sosnowskiego, czy w regulaminie jest zapis o niezwłocznym poinformowaniu marszałka o uchwale Komisji Etyki Poselskiej. Ma pan rację, panie pośle, że powinno to być wskazane w przepisach. Pośrednio wynika to wprawdzie z ust. 8. Można domniemywać, że uchwała Komisji trafia do marszałka, ale na pewno będzie lepiej, jeżeli będzie to wyraźnie wynikało z obowiązujących przepisów. Dlatego proponujemy, aby przepis ust. 4 brzmiał: „Uchwałę, o której mowa w ust. 1, wraz z uzasadnieniem doręcza się niezwłocznie posłowi oraz marszałkowi Sejmu”. To taka nasza propozycja na gorąco.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Dziękuję. Dokładnie o to mi chodziło.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Drugie pytanie sformułował pan poseł Długi. Dotyczyło ono kwestii rozróżnienia pomiędzy dietą i uposażeniem i tego, czy można obniżyć dietę. Szanowni państwo, kolokwialnie mówiąc, uposażenie nam bardziej nie pasuje. Pan poseł zwrócił uwagę, że obniżka diety jest kojarzona raczej z nieobecnością posła. Żeby rozwiać wątpliwości odwołam się do ustawy, której przepis określa przypadki, gdy można posłowi obniżyć wysokość wypłacanej diety. Z treści przepisu wynika, że nie ogranicza on obniżki diety tylko do sytuacji związanych z nieobecnością posła na posiedzeniu. Przepis brzmi następująco: „Zasady obniżania i utraty prawa do diety parlamentarnej posłów i senatorów uniemożliwiających, poprzez rażące naruszenie przepisów odpowiednich regulaminów, prace Sejmu i Senatu lub Zgromadzenia Narodowego, a także ich organów oraz nieuczestniczących

bez usprawiedliwienia w posiedzeniach”. Jak widać, przesłanka, o której mówił pan poseł, jest zaledwie jedną z kilku.

Przepisy regulaminu przewidują ponadto mechanizm obniżenia diety w przypadkach, gdy poseł uniemożliwia prowadzenie obrad. Zdarzały się przypadki, gdy obniżano dietę nie tyle w wyniku absencji posła na posiedzeniu, ale w innych okolicznościach. Według nas, sytuacja, w której dieta zostanie obniżona, jeśli poseł nie wygłosi przeprosin, może znaleźć zastosowanie w świetle obowiązujących przepisów. Dlatego proponujemy przyjąć rozwiązanie polegające na obniżeniu diety, a nie poselskiego uposażenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Poseł Sosnowski, proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Wysoka Komisjo, po wysłuchaniu wyjaśnień pana mecenasa chcę zdecydowanie poprzeć proponowane rozwiązanie obniżki diety. Zwracam uwag ę, że 10% uposażenia, o którym rozmawialiśmy wcześniej, nie jest dokładnie równoważne kwocie 2/5 diety poselskiej. Pozostanie przy obniżce diety sprawia, że ewentualna kara dla wszystkich posłów będzie w jednakowej wysokości. Jest to rozwiązanie racjonalne. Gdybyśmy trzymali się uposażenia, mogłoby dojść do pewnych różnic, co prawda niewielkich, ale jednak, a tu chodzi przecież o pieniądze. Kiedy obniżamy dietę, każdy poseł, o ile złamie zasady regulaminu, zostanie ukarany w identyczny sposób – 2/5 diety to będzie, w przybliżeniu, trochę mniej niż 1000 złotych, bodaj trochę ponad 900 złotych.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Moim zdaniem jest to odpowiednia wysokość kary.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie mecenasie, czy w projekcie jest zapisane, w jakim terminie ma dojść do wygłoszenia przeprosin? Przyznam, że nie udało mi się tej informacji znaleźć.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Na ostatnim posiedzeniu zgodzili się państwo w kwestii, że termin powinien być wskazany w uchwale Komisji. Dlatego w ust. 2 projektowanego art. 147 zamieściliśmy zdanie drugie, które brzmi: „Komisja określa w uchwale termin złożenia przeprosin”. Wyznaczenie tego terminu będzie musiało oczywiście uwzględniać ewentualny tryb odwoławczy. Sam przepis jest jednak elastyczny i jak się wydaje, z pragmatycznego punktu widzenia, jest to najlepsze rozwiązanie. Komisja określa termin biorąc pod uwagę różne sytuacje, na przykład sejmowe wakacje itd. Państwo na ten temat dyskutowali. W każdym razie Komisja ma możliwość uwzględnienia okoliczności i wyznaczenia stosownego terminu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję za to wyjaśnienie. Czy są jeszcze jakieś pytania do przedstawicieli Biura Legislacyjnego? Odnoszę wrażenie, że im dłużej pracujemy, tym więcej mamy różnych wątpliwości. Skupiliśmy się głównie na kwestiach przeprosin, tymczasem pojawia się coraz więcej pomysłów dotyczących ewentualnego rozszerzenia katalogu kar orzekanych przez Komisję. Moim zdaniem powinniśmy, przynajmniej na razie, wykonać pierwszy krok, tzn. uregulować kwestię przeprosin w celu, jak ktoś z panów słusznie zauważył, podniesienia jakości debaty publicznej. Chodzi bowiem nie tylko o wydarzenia, które mają miejsce na sali plenarnej, także o wypowiedzi medialne, o komentarze pojawiające się w mediach społecznościowych itd. W każdej sytuacji posłowie powinni i mam nadzieję, że będą bardziej się zastanawiali nim cokolwiek powiedzą lub opublikują. Proszę, poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

W naszych wcześniejszych dyskusjach pojawiały się różne koncepcje, m.in. taka, że marszałek może nie wyrazić zgody na zagraniczną podróż służbową posła. Dziś do tych kwe-

stii nie nawiązywałem celowo. One budzą wiele emocji, natomiast instytucja przeprosin jest chyba dość jasna i klarowna. Wiemy, jaki cel chcemy osiągnąć. Było to zresztą nieustannie podkreślane. Chodzi o podniesienie poziomu debaty publicznej. Nie chodzi natomiast o to, aby karać dla samego karania. Na tym etapie prac nad zmianami w regulaminie proponuję powstrzymać się od rozważania kolejnych ewentualnych restrykcji.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle. Ponieważ pan poseł Długi musiał na moment opuścić posiedzenie, a sygnalizował, że bardzo chciałby wziąć udział w głosowaniu, ogłaszam pięć minut przerwy w obradach.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wznawiam posiedzenie. Udzielam głosu przedstawicielowi Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pani przewodnicząca, jeśli pani pozwoli, to jeszcze jedna mała uwaga natury formalno-organizacyjnej z naszej strony. Do tej pory dyskutowali państwo jedynie na temat zmian w przepisach, o projekcie tych zmian. Jeżeli jednak zamierzacie państwo wystąpić do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich z wnioskiem o podjęcie inicjatywy, to przypominamy, że na wspomnianą inicjatywę składa się projekt w części normatywnej, czyli przepisy, oraz uzasadnienie. Wydaje nam się, że konieczne będzie zatem sporządzenie uzasadnienia do projektu uchwały.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zgoda, ale przede wszystkim musimy rozstrzygnąć, czy wybieramy wariant pierwszy czy drugi. Posłowie zgłosili dwie propozycje i dlatego… Proszę, poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pani przewodnicząca, po dyskusji jestem zdania, że wentyl bezpieczeństwa, na którym mi szczególnie zależało, jest umieszczony w projekcie zmian. Prezydium Sejmu po złożeniu odwołania w każdym momencie może uchylić naszą uchwałę, to po pierwsze, a po drugie, poseł, któremu ma zostać potrącona dieta, również może się odwołać do Prezydium Sejmu od decyzji marszałka. Nie ma zatem obaw, że Komisja będzie świadomie i umyślnie działała wbrew przedstawicielom opcji rządzącej. W tej sytuacji wycofuję mój wniosek o przyjęcie wariantu drugiego.

Uważam, że wybór wariantu pierwszego nie niesie już żadnego zagrożenia. Jak słusznie zauważyła pani przewodnicząca, jeśli poseł przeprosi, uniknie restrykcji w postaci obniżenia diety. Ta zasada dotyczy wszystkich parlamentarzystów. Kara finansowa nie jest zatem nadmiernie dokuczliwa, ponieważ można jej uniknąć stosując się do orzeczenia Komisji Etyki.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle. Wniosek dotyczący wyboru wariantu drugiego został wycofany, ale – tak czy inaczej – nadal w projekcie mamy umieszczone dwa warianty. Decyzję podejmiemy zatem w głosowaniu.

Kto z państwa posłów jest za tym, aby w propozycji zmian w regulaminie przedstawionej przez Komisję Etyki pozostał tzw. wariant pierwszy z projektu przedłożonego przez Biuro Legislacyjne? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0). Dziękuję. Jednogłośnie opowiedzieliśmy się za wyborem wariantu pierwszego. Proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pani przewodnicząca, ponieważ projekt Biura Legislacyjnego nie zawiera w przedłożonej wersji zapisu, że uchwała Komisji niezwłocznie trafia do rąk Marszałka Sejmu proponuję, żebyśmy przegłosowali także wprowadzenie zapisu o określonej treści. Jeżeli pan mecenas mógłby, to proszę o odczytanie propozycji brzmienia przepisu, przegłosujemy ją i wszystko będzie jasno określone.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Wysoka Komisjo, art. 147 ust. 4 miałby następujące brzmienie: „Uchwałę, o której mowa w ust. 1, wraz z uzasadnieniem doręcza się niezwłocznie posłowi oraz przekazuje Marszałkowi Sejmu". Przedstawiona propozycja ma na razie charakter roboczy, ale wydaje nam się, że wymaga rozróżnienia kwestia posła i marszałka. W przypadku posła należy mówić o doręczeniu, a w przypadku Marszałka Sejmu o przekazaniu lub powiadomieniu. Kierunkowo propozycja jest określona, ale od strony redakcyjnej jeszcze nad nią popracujemy. To, co przedstawiłem przed chwilą, to wersja robocza i tak ją należy traktować.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiemy to zastrzeżenie i oczywiście wyrażamy zgodę na właściwe zredagowanie przepisu przez Biuro Legislacyjne. Ponownie poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Jeszcze jedna uwaga. Początkowo byłem przekonany, że uda nam się dziś przegłosować całość projektu, ale ponieważ brak jest uzasadnienia, proponuję, aby dziś nie przeprowadzać głosowania. Najpierw napiszmy odpowiednie uzasadnienie, co wymaga trochę trudu intelektualnego i jest niemożliwe do zrobienia ad hoc, dlatego wnoszę, aby dziś ograniczyć się tylko do zaakceptowania poprawek. Do następnego posiedzenia Komisji przygotujemy uzasadnienie i następnie przyjmiemy całość uchwały, tzn. projekt zmian wraz z uzasadnieniem, po czym materiał skierujemy do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Co państwo sądzicie na temat propozycji posła Sosnowskiego? Czy ktoś jest jej przeciwny? Nie ma sprzeciwu. Uznaję, że propozycja została przyjęta. Odpowiednie uzasadnienie jest konieczne. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Szanowni państwo. Nawiązując do uwagi, jaką poczyniłem na początku posiedzenia, czyli konieczności dopełnienia proponowanych rozwiązań konieczną zmianą w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora, chcę poinformować, ponieważ zdecydowaliście się państwo na określone rozwiązanie, że na następne posiedzenie Komisji przygotujemy stosowną propozycję nowelizacji ustawy o wykonywaniu mandatu posła.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem, że pozwoli nam to kompleksowo uregulować zagadnienie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, pani przewodnicząca. Materiał, który zostanie przesłany do Komisji Regulaminowej, będzie dzięki temu zawierał wszystkie niezbędne elementy składowe.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Proszę, poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pani przewodnicząca, przepraszam, ale trochę się zgubiłem. Proszę o odpowiedź, czy uzasadnienie do uchwały Komisji w sprawie regulaminu Komisji Etyki też powinno zostać sporządzone, czy nie?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Dziękuję za odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Szanowni państwo, krótkie wyjaśnienie kwestii uzasadnienia. Uzasadnienie do projektu regulaminu Sejmu również nie jest wymogiem formalnym. To państwo o nim decydujecie. Równie dobrze możecie przesłać projekt bez uzasadnienia. Wydaje się jednak, że ze względów pozaformalnych dobrze jest, kiedy takie uzasadnienie zostaje dołączone do projektu. W sytuacji, kiedy zamierzacie państwo przekonać inną komisję do wniesienia inicjatywy, wskazane jest przedstawienie w uzasadnieniu argumentów na rzecz wprowadzenia rozwiązań, za którymi państwo optujecie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Też jestem takiego zdania, panie mecenasie. W związku z powyższym chcę od razu dziś państwa poinformować, że na następnym posiedzeniu Sejmu ponownie zwołamy dwa posiedzenia Komisji. Jedno z nich będzie standardowe, poświęcone rozpatrzeniu wniosków składanych do Komisji Etyki, a drugie, w kolejnym dniu, myślę, że o wiele krótsze niż dzisiejsze, posłuży nam tylko do formalnego przyjęcia projektu uchwały wraz z uzasadnieniem.

Czy są jeszcze jakieś inne sprawy, nowe tematy, które chcielibyście państwo dziś poruszyć? Nie widzę zgłoszeń. Informuję, że protokół z posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję za wydatną pomoc przedstawicielom Biura Legislacyjnego. Zamykam obrady.